

Jakiego wyniku wyborów spodziewają się Polacy?

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

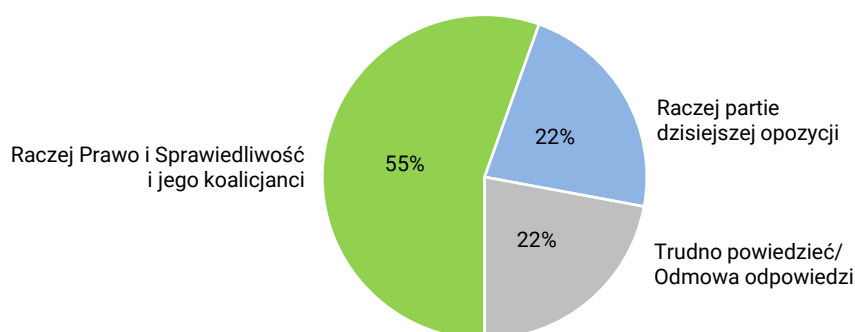
Jak Polacy wyobrażają sobie przyszły parlament? Kto wygra wybory do Sejmu i Senatu? Przedstawicielowi której partii prezydent powierzy formowanie rządu? Jaki skład koalicji rządowej wyborcy przyjęliby z nadzieją, a jaki z obawą? Odpowiedzi na te i inne pytania szukaliśmy we wrześniowym sondażu¹.

Prognoza wyniku wyborów zawsze w jakimś stopniu jest przejawem myślenia życzeniowego – można sądzić, że ludzie skłonni są przyznawać większe szanse wyborcze tym ugrupowaniom, które sami chcieliby wspierać w wyborach. Warto sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest.

Spróbujemy więc przyjrzeć się wynikom sondażu nie tyle w kontekście prawdopodobieństwa spełnienia się prognoz, ile w kontekście tego, z jakich opinii i postaw wobec polskiej polityki mogą one wynikać.

CBOS

RYS. 1. Oczywiście trudno to przewidzieć, ale jak Pan(i) przypuszcza, kto 15 października wygra wybory do Sejmu?



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (401) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

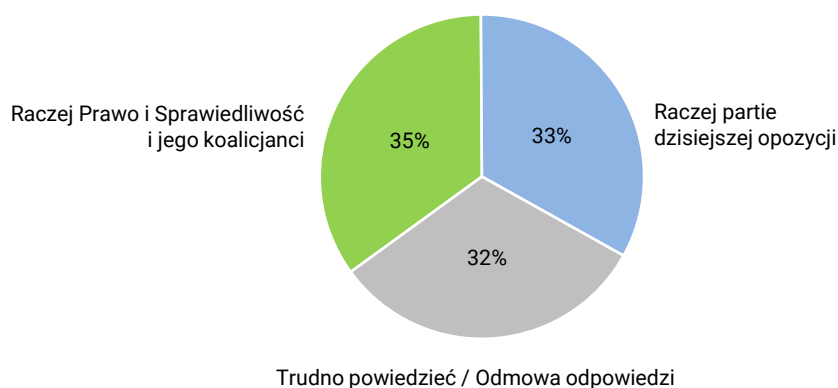
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 4 do 14 września 2023 roku na próbie liczącej 1073 osoby (w tym: 62,7% metodą CAPI, 23,4% – CATI i 13,9% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

RYS. 2. Kto wygra wybory do Senatu?



Prawo i Sprawiedliwość wyraźnie dominuje w prognozach dotyczących Sejmu, natomiast w przypadku Senatu respondenci spodziewają się raczej równowagi sił między PiS i jego koalicjantami a prawdopodobną koalicją partii opozycyjnych.

Trudno nie zauważyć, że prognozowany podział miejsc w Senacie w dużym stopniu odzwierciedla obecny układ sił w tej izbie parlamentu. Podobnie jak w aktualnej rzeczywistości politycznej, o przewadze jednej lub drugiej strony decydowałoby dosłownie kilka głosów. Respondenci dokonują swoistej projekcji aktualnej sytuacji na okres powyborczy.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku prognozy senackiej mamy wyraźnie wyższy odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć”. Może to świadczyć zarówno o tym, że respondenci mają mniejszą wiedzę na temat Senatu, sytuacji w tej izbie parlamentu lub mechanizmu wyborczego, który wyłania senatorów, jak i o tym, że po prostu mniej interesują się Senatem niż Sejmem.

Jak wspomniano na wstępie, naszym celem nie jest dochodzenie, jakie jest prawdopodobieństwo spełnienia się prognozy sformułowanej przez Polaków. Ponieważ jednak w przeszłości już zadawaliśmy to pytanie, mamy możliwość porównania prognoz z rzeczywistymi wynikami. Sprawdźmy więc, jak mają się prognozy do rzeczywistości.

We wrześniu 2019 roku² 77% respondentów wskazało Prawo i Sprawiedliwość jako przyszłego zwycięzcę wyborów do Sejmu. Wybory istotnie wygrała ta partia, uzyskując 44% głosów.

² Zob. komunikat CBOS „Kto powinien wygrać, a kto wygra październikowe wybory”, październik 2019 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

Cztery lata wcześniej, we wrześniu 2015 roku³, zwycięstwo PiS prognozowało 60% ankietowanych. Partia ta zwyciężyła wówczas wynikiem 38% głosów.

Zasadniczo więc respondenci mieli rację w swoich prognozach dotyczących tego, kto wygra wybory.

Prośba o prognozę wyborczą została też przedstawiona respondentom CBOS w kwietniu⁴ tego roku, a więc na pół roku przed dniem wyborów.

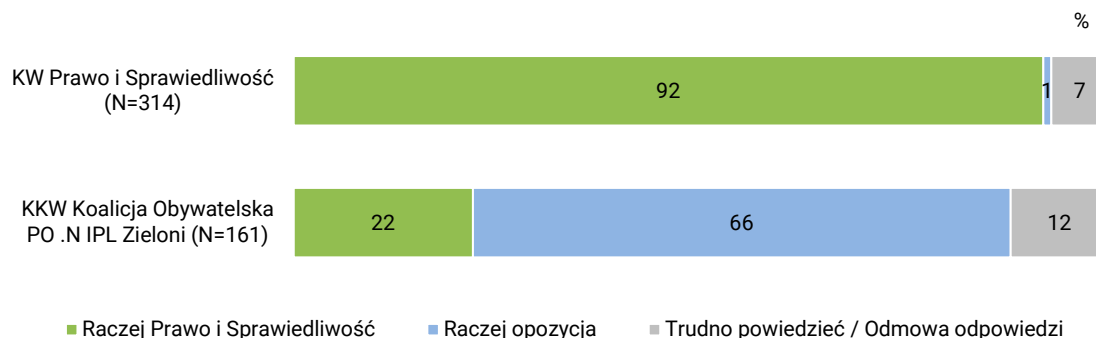
Wówczas Prawo i Sprawiedliwość jako zwycięzcę wskazało 51% respondentów, a koalicję partii opozycyjnych – 26%. Wynik notowany obecnie należy uznać za podobny do tamtego i świadczący o trwałości przekonań Polaków.

PREFERENCJE POLITYCZNE A PROGNOZOWANY WYNIK WYBORÓW

W jakim stopniu prognozy są istotnie wynikiem „myślenia życzeniowego”, a w jakim stanowią próbę chłodnego oglądu sytuacji politycznej w Polsce i wyciągnięcia z niego racjonalnych wniosków? Czy osobiste upodobania polityczne respondentów mają czy nie mają wpływu na to, w kim upatrują oni zwycięzcy nadchodzących wyborów?

CBOS

RYS. 3. Prognozowany zwycięzca wyborów do Sejmu wśród osób deklarujących zamiar głosowania na:



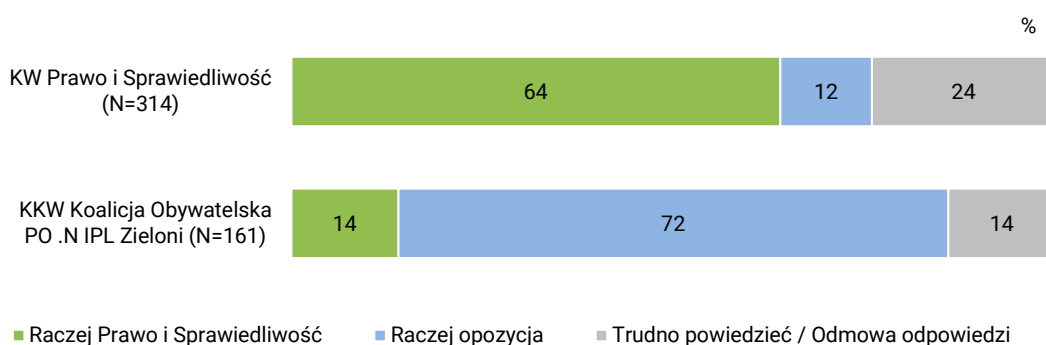
³ Zob. komunikat CBOS „O udziale w wyborach, pewności głosowania, obawach i przewidywaniach wyborczych”, październik 2015 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

⁴ Zob. komunikat CBOS „Kto wygra wybory – przewidywania wyborcze na pół roku przed dniem głosowania”, kwiecień 2023 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

Prognoza formułowana przez zwolenników dwóch głównych konkurentów nie pozostawia wątpliwości – ludzie chętniej wskazują jako zwycięzcę to ugrupowanie, na które sami zamierzają głosować. Warto przy tym zauważyć, że wśród wyborców PiS wiara w zwycięstwo formacji wspieranej w wyborach do Sejmu jest wyraźnie większa niż wśród wyborców partii opozycyjnych (choć i w tej grupie opcja „wygramy” przeważa). Wynik ten można zinterpretować również tak, że wyborcy opozycji – choć większość z nich przewiduje wyborcze zwycięstwo swoich faworytów – jednak ostrożniej oceniają ich szanse niż wyborcy PiS.

CBOS

RYS. 4. Prognozowany zwycięzca wyborów do Senatu wśród osób deklarujących zamiar głosowania na:



W prognozowaniu wyniku wyborów do Senatu wyraźnie większa grupa wyborców Prawa i Sprawiedliwości (o 1/3 w porównaniu z wyborami do Sejmu) nie jest pewna zwycięstwa popieranego przez siebie ugrupowania. Nieco więcej niż co dziesiąty zwolennik PiS dopuszcza możliwość, że wybory do Senatu wygra opozycja, natomiast co czwarty wstrzymuje się od sformułowania prognozy. Z kolei osoby popierające Koalicję Obywatelską są bardziej niż w przypadku Sejmu pewne, że ich ugrupowanie ponownie będzie miało większość w izbie wyższej parlamentu. Te różnice wspierają tezę, że prognozy wyborcze respondentów istotnie opierają się na wiedzy o obecnym podziale miejsc w parlamencie.

Można więc przypuszczać, że prognozy respondentów wyrażają w istocie **wiarę** w zwycięstwo ugrupowania, które zamierzają poprzeć, skorygowaną o **wiedzę** o tym, jaka jest obecna konfiguracja polityczna w każdej z izb parlamentu.

Społeczno-demograficzne zróżnicowania prognoz wyborczych w jeszcze większym stopniu potwierdzają pogląd, że, ogólnie rzecz biorąc, spodziewamy się tego, czego pragniemy. Cechy, które tradycyjnie sprzyjają większej sympatii do danego ugrupowania, sprzyjają również temu, aby to ugrupowanie postrzegać jako zwycięzcę nadchodzących wyborów.

Ani wiek, ani płeć nie różnicują w znaczący sposób przewidywań, kto wygra wybory. Silne zróżnicowanie w zależności od miejsca zamieszkania pojawia się w przypadku jednej kategorii – mieszkańcy wsi zdecydowanie częściej (55%) od innych przewidują zwycięstwo PiS, a wyraźnie rzadziej (16%) – zwycięstwo opozycji.

Ponadto im wyższe wykształcenie respondentów, tym większe jest prawdopodobieństwo, że jako zwycięzca wskazana zostanie opozycja, a im niższe, tym większe prawdopodobieństwo, że zostanie wskazane Prawo i Sprawiedliwość.

Zwycięstwa PiS w wyborach do Sejmu częściej od innych oczekują także:

- rolnicy, osoby pracujące na własny rachunek, bezrobotni, emeryci i renciści;
- osoby religijne (im częstszy udział w praktykach religijnych, tym częstszy pogląd, że wybory wygra PiS);
- osoby deklarujące poglądy prawicowe.

Z kolei zwycięstwa opozycji w wyborach do Sejmu częściej od innych respondentów spodziewają się:

- mieszkańcy miast liczących co najmniej 100 tys. mieszkańców;
- przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (im wyższe wykształcenie, tym silniejsze przekonanie, że wybory wygra opozycja);
- osoby relatywnie zamożne (dochód na osobę w rodzinie powyżej 3000 zł);
- osoby o lewicowym światopoglądzie.

Im wyższe wykształcenie oraz niższy poziom religijności, tym większe prawdopodobieństwo, że jako zwycięzca wyborów zostanie wskazana opozycja.

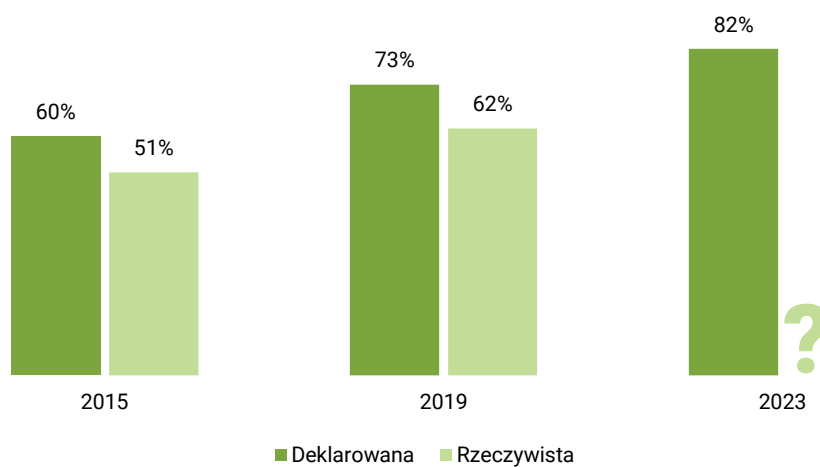
Spółeczno-demograficzne zróżnicowanie prognozy wyniku wyborów do Senatu jest zbliżone do tego, które dotyczy wyborów do Sejmu.

Na miesiąc przed wyborami (czyli w okresie, w którym przeprowadzono badanie) zdecydowana większość respondentów deklarowała zamiar wzięcia w nich udziału. Rzeczywista frekwencja zwykle jest niższa od tej, jaka wynika z owych deklaracji. We wrześniu 2019 roku 73% respondentów zadeklarowało, że na pewno wezmą udział w wyborach. Rzeczywista frekwencja wyniosła 61,74%.

We wrześniu 2015 roku odsetek osób deklarujących, że na pewno wezmą udział w wyborach, wyniósł 60%, a frekwencja wyborcza – 50,92%.

We wrześniu 2023 roku odsetek deklaracji „Na pewno wezmę udział w wyborach” wyniósł nieco ponad 82%. Jeśli na podstawie tych trzech sondaży mielibyśmy przewidywać tegoroczną frekwencję wyborczą to powinna ona wyraźnie przekroczyć 60%.

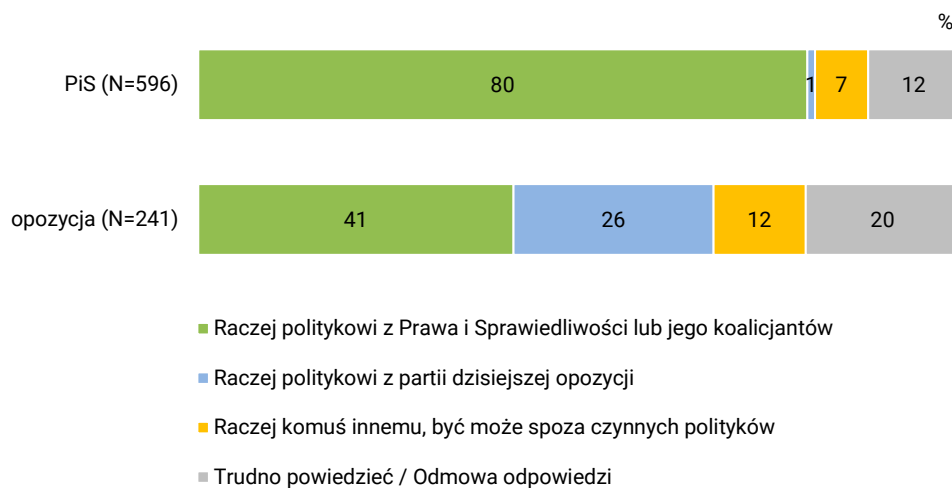
RYS. 5. Frekwencja wyborcza



Fakt, że zarówno deklarowana, jak i rzeczywista frekwencja systematycznie rośnie z wyborów na wybory, jest bardzo dobrą wiadomością i dobrze świadczy o kondycji naszej demokracji. Oznacza bowiem, że systematycznie rośnie zarówno podmiotowość polityczna Polaków, jak i potrzeba tej podmiotowości. Rosnąca frekwencja w wyborach to znak, że społeczeństwo obywatelskie w Polsce wzmacnia się.

Ostatnie z pytań prognostycznych dotyczy tego, komu (przedstawicielowi którego z ugrupowań) prezydent powierzy formowanie rządu. Szczególnie interesujące w tym kontekście jest to, jak tę sytuację wyobrażają sobie osoby, które spodziewają się zwycięstwa PiS oraz ugrupowań opozycyjnych.

RYS. 6. Opinie dotyczące tego, któremu politykowi prezydent Andrzej Duda powierzy misję tworzenia rządu – wśród osób, które spodziewają się, że wybory wygra:



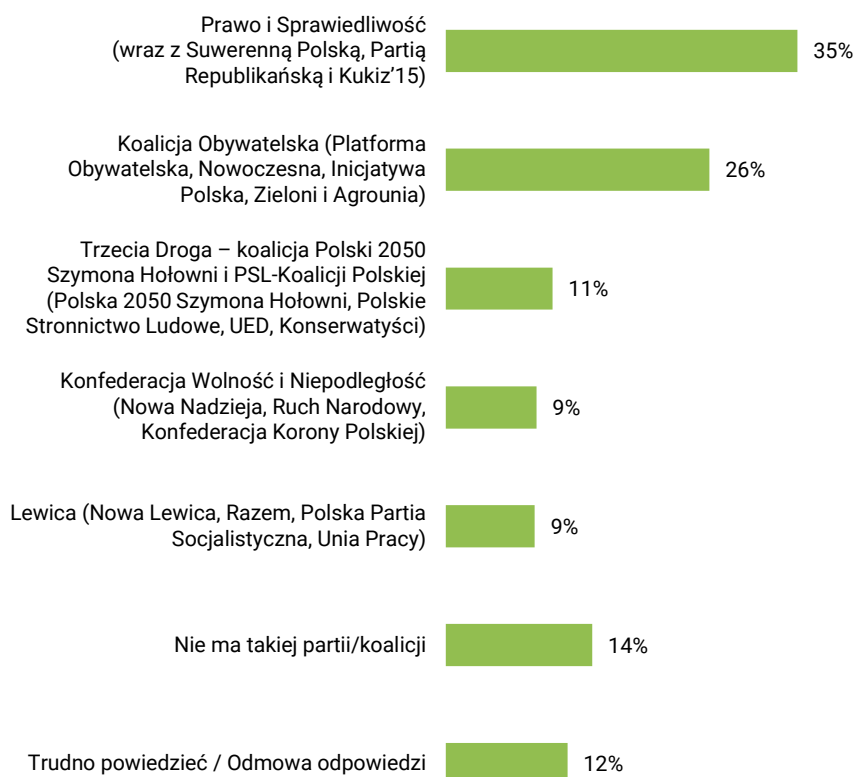
Jeśli ktoś uważa, że wybory wygra Prawo i Sprawiedliwość, to raczej nie ma wątpliwości, że to ugrupowanie będzie tworzyło rząd. Nieco inaczej jest w przypadku, gdy ktoś spodziewa się wyborczego zwycięstwa opozycji. W takiej sytuacji jedynie co czwarty respondent (26%) jest w stanie wyobrazić sobie, że polityk dzisiejszej opozycji otrzyma misję tworzenia rządu. Wyraźnie większa grupa (41%) jest zdania, że (być może w którymś z kolejnych kroków) Prawo i Sprawiedliwość jednak utrzyma władzę.

KOALICJA NADZIEI – KOALICJA OBAW

Ostatnie kwestia, którą omówimy, nie odnosi się do sfery przewidywań, lecz do sfery preferencji, ocen, nadziei i obaw.

Prawo i Sprawiedliwość dość wyraźnie przewodzi w rankingu partii lub koalicji, której rządy wzbudziłyby nadzieję. Wydaje się, że ugrupowaniom z dalszych miejsc – Trzeciej Drodze, Konfederacji i Lewicy – trudno byłoby obecnie nawiązać rywalizację z dwójką liderów naszego rankingu.

RYS. 7. Rządy której partii lub koalicji przyjął(ęła)by Pan(i) z największą nadzieją?



Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż 1 ugrupowanie

Co oznacza przewaga Prawa i Sprawiedliwości nad Koalicją Obywatelską w kategorii „partii lub koalicji, które budzą nadzieję”? Trudno to ocenić z punktu widzenia wyścigu o miejsca w Sejmie. Nie wiemy obecnie, w jakim stopniu ta przewaga może przełożyć się na rzeczywiste preferencje wyborcze. Być może kolejne sondaże, coraz bliższe daty wyborów, przyniosą informacje potwierdzające lub kwestionujące wagę obserwowanych tu różnic między dwoma głównymi pretendentami do objęcia rządów w Polsce. Niewątpliwie wchodzimy w kluczowy etap kampanii wyborczej i warto uważnie śledzić wskaźniki – zarówno te behawioralne, odnoszące się wprost do prawdopodobnych decyzji przy urnie, jak i te, które śledzą dynamikę sytuacji z nieco szerszej perspektywy.

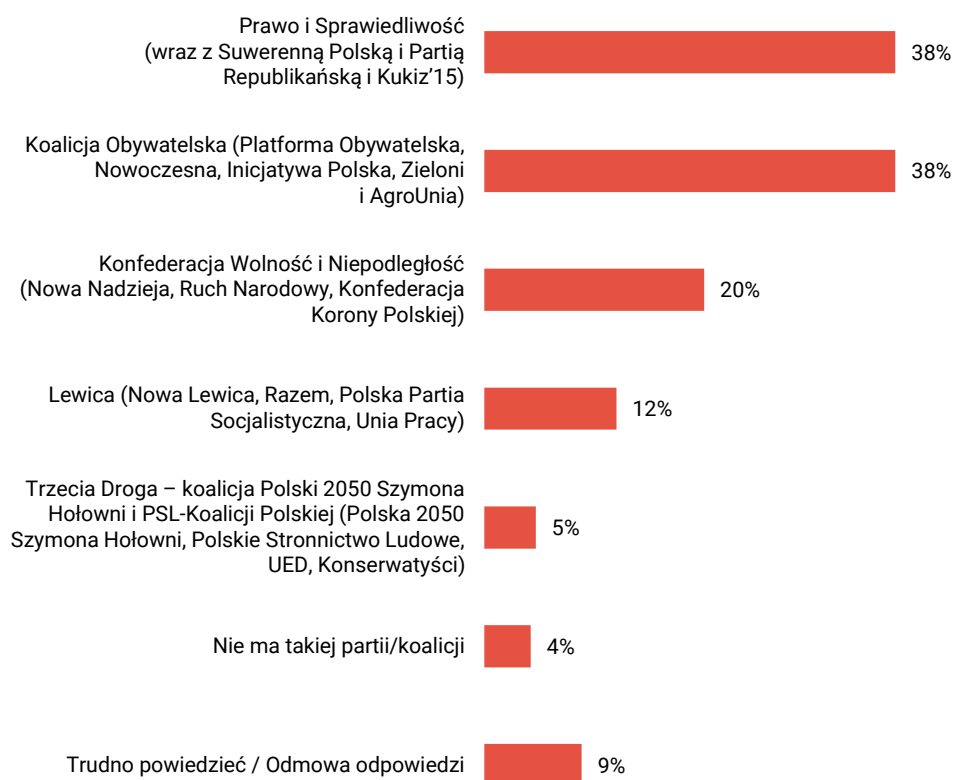
Zwraca uwagę licząca 14% grupa osób, które wskazały odpowiedź „nie ma takiej partii lub koalicji”. Kim są osoby niedostrzegające na obecnej scenie politycznej żadnego podmiotu, na który chciałyby oddać swój głos? Są to przede wszystkim:

- osoby młode – w wieku 18–34 lata; grupy te stanowią 25% próby;
- pracownicy administracyjno-biurowi i średni personel techniczny; jest to 12% próby;
- osoby, które chodzą do kościoła kilka razy w roku (24% próby);
- osoby deklarujące poglądy centrowe (26% próby).

Drugie, „symetryczne” wobec poprzedniego pytanie odnosi się do partii lub koalicji, której rządy budziłyby największą obawę.

CBOS

RYS. 8. Rządów której partii lub koalicji obawiał(a)by się Pan(i) najbardziej?



Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż 1 ugrupowanie

Niespełna pół roku temu – w kwietniu 2023 – uzyskaliśmy bardzo podobne odpowiedzi na to pytanie, co wskazywałoby na względną trwałość wyrażanych opinii.

Prawo i Sprawiedliwość również w tym negatywnym rankingu okazuje się liderem, tym razem jednak *ex aequo* z Koalicją Obywatelską – właśnie te dwa ugrupowania budzą największe obawy jako te, które potencjalnie mogłyby tworzyć nowy rząd.

Co oznacza ten wynik? Czy „największa nadzieja” może współistnieć z „największą obawą”? Czy te dwa nastawienia dotyczą dwóch różnych grup respondentów, czy też współistnieją u tych samych osób?

Jak należało się spodziewać, największe obawy rząd tworzony przez Prawo i Sprawiedliwość wzbudziły u osób deklarujących zamiar głosowania na Koalicję Obywatelską (62% z nich deklaruje takie obawy). Z kolei rząd tworzony przez KO budzi obawy 70% wyborców PiS. Sytuacja współwystępowania obawy zarówno przed rządem PiS, jak i rządem KO, jest jedną z rzadszych – dotyczy jedynie 24% respondentów. Mamy więc kolejne potwierdzenie często powtarzanej tezy o istnieniu w Polsce dwóch przeciwstawnych „plemion”.

Przyjrzyjmy się więc jeszcze przez chwilę owej „plemienności”.

Spośród wyborców Prawa i Sprawiedliwości 92% wiąże nadzieje z rządem tworzonym przez to ugrupowanie. Właściwie jest to dla nich sytuacja bezalternatywna – żaden inny rząd nie wzbudziłby „nadziei” u więcej niż 2% tego elektoratu.

Spośród wyborców Koalicji Obywatelskiej analogiczną postawę wobec rządu tworzego przez to ugrupowanie deklaruje 71% osób. Są oni w stanie wyobrazić sobie także rząd Trzeciej Drogi (13% „nadziei”) lub rząd Lewicy (10% „nadziei”).

Osoby wspierające Koalicję Obywatelską wydają się więc bardziej elastyczne, gotowe do zaakceptowania koalicji lub nawet rządu tworzego przez inne ugrupowanie.

Elektorat PiS jawi się w tym kontekście jako znacznie bardziej bezkompromisowy, zdeterminowany do popierania wyłącznie jednej formacji. Wydaje się, że gotowość do akceptacji innych rozwiązań, np. koalicyjnych, jest w tej grupie respondentów znacznie mniejsza. Warto w tym kontekście przypomnieć wniosek sformułowany na początku: wśród wyborców PiS wiara w zwycięstwo wspieranej formacji jest wyraźnie większa niż wśród wyborców partii opozycyjnych.

Przekładając te obserwacje na strategię polityczne, dostrzegamy z jednej strony elastyczność i gotowość do wielu różnych wariantów koalicyjnych, w wyniku których możliwe będzie sprawowanie władzy, z drugiej strony – bezkompromisowość, determinację i dążenie do takiego wyniku wyborczego, który zapewni możliwość samodzielnych rządów. To oznacza także konieczność maksymalnej mobilizacji elektoratu – każdy głos jest na wagę zwycięstwa lub porażki.

Niebawem okaże się, która strategia będzie skuteczniejsza.

Opracował

Marcin Głowacki